Cena 6 hal.

Nr. 656 Kraków, Piątek 10. Grudnia 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz zpowanionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 8. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 156. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 686.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo ogłaszają, dnia 9. grudnia. Wiedeń, 10. grudnia.

Wschodni teren.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Wojna z Włochami.

Daremne wysiłki atakowe Włochów w Goryckiem, przeciw poszczególnym odcinkom naszego frontu, trwają dalej.

Ataki takie odparto koło Oslavji, na Monte San Michele i koło San Martino.

Koło Dolje (na północny zachód od Tolminu) poprawiły sobie nasze wojska stanowisko przez zdobycie kawałka nieprzyjacielskiego frontu.

Na tyrolskim froncie ostrzeliwuje artylerya włoska poszczególne stanowiska w naszych ufortyfikowanych obszarach Lardaro i Riva.

W Czarnogórze.

Na wzgórzach na południowy wschód od Plevlje rozbito bandy czarnogórskie.

W obszarze granicznym na północ od Berane zmusiliśmy do cofnięcia się lewe skrzydło Czarnogórców. Również bitwy przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjaciela przebiegają skutecznie.

Na wzgórzach na zachód od Ipeku odrzuciliśmy serbskie straże tylne.

Liczba przyprowadzonych wczoraj jeńców wynosi dwóch oficerów i około 1000 żołnierzy.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Na morzach.

Jedna z naszych łodzi podwodnych ujęła dnia 7. grudnia w zatoce Drinu albański żaglowiec motorowy, na którym znajdowało się 30 serbskich zbiegów wojskowych z karabinami oraz cztery działa i amunicya i przywiozła go do Cattaro.

Komenda floty.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatera turecka donosi:

Na froncie Iraku wojska nasze wypierają nieprzyjaciela, który broni Kut-el-Amara. Niektóre kolumny nieprzyjacielskie, które chciały ujść, poniosły wielkie straty. Zdobyliśmy 300 objuczonych wielbłądów.

Nasze wysunięte naprzód kolumny niepokoją nieprzyjaciela, który się cofa.

Na froncie w Dardanelach koło Ana-forty artylerya nasza wzięła pod skuteczny ogień kilka zgromadzonych oddziałów wojska nieprzyjacielskiego i zadała im straty. Okręty transportowe zmuszono do odwrotu.

Koło Ariburnu dnia 6. grudnia artylerya nasza zniszczyła część krytych stanowisk przeznaczonych dla rezerw nieprzyjacielskich.

Ddnia 7. grudnia mina, której wybuch spowodowaliśmy na prawem skrzydle, zniszczyła dwie miny nieprzyjacielskie.

Koło Sed-il-Bar dnia 7. grudnia artylerya nasza zmusiła do odalenia się monitor nieprzyjacielski i dwa krążowniki, które bombardowały Pala Mutlik i krążownik nieprzyjacielski, jakoteż monitor bombardujące Kajal Tepe.

Na froncie kaukazkim potyczki patroli.

Na Bałkanie.

W Salonikach.

Berno szwajc. (T. B.) Według doniesienia z Paryża, pragnie „Temps" w artykule wstępnym udowodnić swoim widocznie zaniepokojonym czytelnikom, że wojska wysadzone na ląd w Salonikach nie są narażone na niebezpieczeństwo. Rosyanie są każdej chwili gotowi do uderzenia, a podjęcie walki ze strony Serbii zależy tylko od jej sojuszników.

Koło Strumicy.

Saloniki. (T. B.) Doniesienie Biura Reutera. Bułgarzy ostrzeliwali wczoraj całą linię angielskiego frontu koło Stumicy. Atak piechoty, który potem nastąpił zostałodparty. Straty Anglików są nieznaczne. Walki dzisiaj podpodjęto na nowo.

Z Anglii.

Miny na Atlantyku.

Londyn. (T. B.) Sekretarz państwa Grey odpowiedział w izbie gmin na zapytanie, że rząd angielski nie otrzymał od państw neutralnych żadnego uznania za oczyszczenie morza z min niemieckich, co umożliwiło ruch handlowy międy Ameryką a Europą.

O naczelnego wodza w Anglii.

Londyn. (T. B.) Wojskowy współpracownik „Daily Tel." domaga się, aby rząd angielski według wzoru francuskiego zamianował głównokomenderującego wszystkich sił zbrojnych angielskich.

Straty pod Ktesifonem.

Londyn. (T. B.) W izbie gmin sekretarz państwa dla spraw Indyi Chamberlain podał straty Anglików koło Ktesifonu na 643 zabitych, 3330 rannych i 594 zaginionych. Według ostatnich doniesień ogólne straty podszas odwrotu nie przenoszą 300 żołnierzy.

Londyn. (T. B.) W izbie lordów powiedział lord prezydent tajnej rady Creve, że klęska Anglików koło Ktesifonu została spowodowaną trudnościami ,których od razu nie przewidziano. Szybkie zajęcie Bagdadu byłoby z pewnością wielkiem wydarzeniem wojskowem i politycznem.

Lord Sydenham podniósł, że powodem klęski jest pozostawienie wolnej ręki dowódcy, który zlekceważył siłę nieprzyjaciela. Wreszcie zauważył mowca, że powodem klęski nie jest to jakoby chciano osiągnąć cele polityczne, lecz to, że zapoznano względy wojskowe i przystapiono do przedsięwzięcia awanturniczego w tak wielkiej odległości od podstawy działania.

Ameryka a Niemcy.

Berlin. (T. B.) Stany Zjednoczone wyraziły wobec rządu niemieckiego życzenie odwołania attache wojskowego i attache marynarki niemieckiej ambasady w Waszyngtonie. Ponieważ dotychczas brak szczegółów o powodach prosby rządu amerykańskiego, niema jeszcze możliwości zbadania, jakie względy skłoniły rząd amerykański do tego kroku.

Sejm Rzeszy.

Berlin. (T. B.) Sala i trybuny przepełnione, W loży dyplomatów zjawili się ambasadorowie austro-węgierski, turecki i amerykański.

Mowa kanclerza.

Zaraz po odczytaniu wpływu zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego kanclerz państwa Bethmann Hollweg, który dał przedewszystkiem pogląd krótki na położenie, naszkicował obietnice, jakie czyniono Bułgaryi, aby ją skłonić do wzięcia udziału w wojnie po stronie sojuszu.

Kanclerz wskazał, że Bułgaryi obiecywano nie tylko teren austro-węgierski, turecki i grecki, ale także teren sprzymierzonej z sojuszem Serbii. Serbia skutkiem swego zaufania w obietnice Greya, że Anglia użyczy swoim przyjaciołom wszelkiego możliwego poparcia doszła do tego, że dzisiaj większość wojska serbskiego jest zniszczoną. Po raz wtóry mały naród poniósł ofiarę na rzecz mocarstw zachodnich. Kanclerz państwa wyraził uznanie dla wojska austro-węgierskiego i bułgarskiego, które wspólnie z wojskami niemieckiemi oswobodziły Dunaj i przywróciły połączenie z Turcyą. Nadzieje nieprzyjaciół, że Dardanele padną, okazały się mylne. Wolna droga na wschód jest kamieniem granicznym w historyi tej wojny. Pominąwszy względy wojskowe połączenie z Turcyą oddaje niekłamane usługi pod względem gospodarczym. Co nieprzyjaciele mocarstw centralnych stracili pod względem wojskowym i politycznym na Bałkanie, to starają się uzupełnić polityką gwałtu wobec panstw neutralnych. Kanclerz przedstawia usiłowania podjęte przez czwórporozumienie w Atenach i stwierdza, że rząd grecki mimo trudnego położenia w jakiem się znajduje jest zdecydowany przestrzegać w dalszym ciągu neutralnosci.

Wreszcie dał kanclerz państwa pogląd na położenie militarne. Na wschodzie wojska nasze wraz z wojskami austro-węgierskiemi zajmują głęboko w teren rosyjski wysunięte silne linie obronne, gotowe do dalszego posunięcia się naprzód. Na zachodzie wprawdzie podjęto z najwyższą pogardą śmierci ataki francusko-angielskie nieco weisnęły nasz front na poszczególnych miejscach, lecz próba przełamania naszego frontu za wszelką cenę nie udała się podobnie jak wszelkie inne usiłowania. Podobnie jak na zachodnim froncie taksamo i na froncie włoskim stanowiska obronne austro-węgierskie pozostały nietknięte. Że Włochom udało się spokojne miasto, które chcieli wyswobodzić obrócić w kupę gruzów, to z pewnością nie stanowi odszkodowania na niepowodzenia wojskowe Włoch.

Dalej przedstawił kanclerz usiłowania rządu zmierzające do utrzymania życia gospodarczego nietylko w obrębie państwa lecz także i w terytoryach zajętych. Między innemi w Polsce, na Litwie a po części w Kurlandyi zastaliśmy stan prawie że rozpaczliwy po spustoszeniach, dokonanych ręką Rosyan, stan prawie że zupełnego rozkładu. Wszystkie władze państwowe rosyjskie porzuciły swe stanowiska.

Musieliśmy postarać się o ustanowienie w Polsce nowej administracyi policyjnej i komunalnej, o powołanie do życia nowej organizacyi sądowej i o uregulowanie zwłaszcza w miastach zupełnie zaniedbanych stosunków sanitarnych. Tego wszystkiego dokonano. Nie jest to drobnostką w kraju, gdzie miasta, liczące pół miliona ludności nie mają wodociągów i kanalizacyi, gdzie rząd zwalczanie zaraz uważał za rzecz zbyteczną. W wielkich miastach przemysłowych natrafiliśmy na trudności wyżywienia ludzi, które to trudności dały powód do poważnych obaw. Lecz te trudności zostały szybko przezwyciężone. Zebranie żniw i uprawa roli były popierane tutaj wszelkiemi siłami. Gdzie to było koniecznem dostarczono ludności ziarna na zasiew, dostarczono pługów parowych i motorowych. Stworzono nową administracyę lasów i administracyę górniczą. Wybudowano przeszło 4000 kilometrów dróg i szereg nowych linii kolejowych. Jak wiadomo, Polska pod panowaniem rosyjskiem nie miała swobodnego samorządu. Zaprowadziliśmy ordynacyę miejską, powołującą do współdziałania w życiu publicznem obywateli i nadająca gminom możność stanowienia prawnego. Nowe korporacye miejskie okazały zapał do użytkowania nadanych praw dla pożytku miast. Wszędzie podjęto naukę szkolną. W miejsce jezyka rosyjskiego dla nauki elementarnej wprowadzono język ojczysty dzieci. W Warszawie otwarto jako zakłady kształcenia narodowo-polskie, uniwersytet i politechnikę, które przed wojną w rezultacie ucisku państwowego stopniowo zostały przemienione w zakłady naukowe czysto rosyjskie. Siły naukowe mogły być wyszukane po większej części w tamtejszych krajowych kołach naukowych. Jeszcze w lutym roku 1915. odrzuciły władze rosyjskie wniosek zezwolenia na wykłady w języku polskim na uniwersytecie, mimo manifestu wielkiego księcia Mikołaja.

Moi Panowie! To tylko kilka przykładów naszej czynności administracyjnej w krajach okupowanych. Zapewne w całej historyi świata podczas wojny, gdzie tyle milionów zmaga się ze śmiercia nie dokonano poza frontem tak wielkiej pracy pokojowej.

Dalej przedstawił kanclerz zarządzenia, jakich się rząd chwycił dla złagodzenia nędzy, sprawiedliwego rozdziału środków żywności i stwierdza, że jest błędnem zapatrywanie w obozie nieprzyjacielskim, że ze stosunków gospodarczych w Niemczech można wyciągnąć wniosek, iż Niemcy stoją bezpośrednio przed katastrofą głodową. Kanclerz wskazał na doniesienia dzienników, które rozmaitym osobistościom w Niemczech przypisywały zamiar żebrania o pokój. Nawet nieprzyjaciele nie mogą ująć doniosłości faktom. Jeżeli nasi nieprzyjaciele nie chcą ustąpić wobec faktów, to uczynią to potem. Byłoby obrazą wmawiać, że my krocząc od zwycięstwa ku zwycięstwu, stojąc głęboko w kraju nieprzyjacielskim mielibyśmy ustąpić naszym nieprzyjaciołom co do wytrzymałości, wytrwania i wewnętrznej siły moralnej. Toczymy walkę, jaką nam narzucili nasi nieprzyjaciele. Wywalczymy tę walkę dla dokończenia tego, czego domaga się od nas przyszłość Niemiec. (Burzliwe oklaski na sali obrad i na galeryi towarzyszyły słowom kanclerza państwa).

Interpelacya w sprawie pokoju.

Socyalny demokrata Scheidemann uzasadnial interpelacyę w sprawie rokowań pokojowych podkreślając, że o pokoju może mówić tylko, kto się czuje silnym. Imieniem partyi siostrzanej w Austryi oświadcza mowca, że partya socyalno-demokratyczna w Austryi solidaryzuje się z partyą siostrzaną w Niemczech co do woli obrony Ojczyzny i pokoju. Kto paraliżuje dążenia pokojowe, ten popełnia zbrodnię wobec ludzkości. Dlatego jest obowiązkiem stronnictwa zapytać kanclerza państwa wśród jakich okoliczności gotów jest na podjęcie rokowań pokojowych. Pytanie tembardziej dozwolone, że naród niemiecki jest dosyć silny i zdecydowany do bronienia nadal ojczyzny.

Odpowiedź kanclerza.

Kanclerz państwa Bethmann Hollweg w odpowiedzi wskazał na niesłychane sukcesy, jakie mocarstwa centralne osiągnęły, niwecząc jedną po drugiej nadzieje, żywione przez obóz nieprzyjacielski. Wskazuje na doniosłość połączenia z Turcyą, przez co zagrożone są najczulsze miejsca państwa angielskiego. Nikt jednakże z nieprzyjaciół nie wystąpił z podniętą pokojową, raczej przypisywano Niemcom chęć podejmowania dążeń pokojowych. Zanim kanclerz państwa mógłby mówić o własnych warunkach pokojowych, musi usłyszeć warunki pokojowe nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel do dzisiaj dnia jeszcze głosi dewizę, że Niemcy muszą być zdruzgotane, złamany musi być militaryzm pruski. Alzacya i Lotaryngia muszą być oddane Francyi, Polska zwrócona. Sytuacya efektywna wojskowa nie odpowiada tym celom wojennym nieprzyjaciela. Ostatnio proklamowano ideę wojenną wyczerpania. Kanclerz wskazuje, jak mylnem jest przypuszczenie nieprzyjaciela, że zdoła mocarstwa centralne wygłodzić i wyczerpać, jak mylną jest nadzieja nieprzyjaciela, aby mógł podołać pod względem militarnym. Wobec tych niesłychanych sukcesów na polu walki Niemcy odrzucają odpowiedzialność za dalszą nędzę, jaka spada na Europę i świat, odrzucają odpowiedzialność za to, że bez konieczności przedłuża się ta wojna. Prowadzimy tę narzuconą nam walkę nie po to, aby ujarzmiać obce ludy, lecz, aby chronić własne życie i własność. Wojnę tę może tylko zakończyć pokój, który według obliczeń ludzkich wykluczy powtórzenie się podobnej wojny. (Oklaski).

Dyskusya.

Na wniosek socyalnego demokraty Haasego przystąpiono do dyskusyi nad interpelacyą.

Poseł z centrum Dr Spahn oświadcza, że stronnictwo jego ze spokojem i ufnością w Baga oczekuje chwili, kiedy możliwe będą rokowania pokojowe, gwarantujące trwałe interesa militarne, gospodarcze, finansowe i polityczne Niemiec, łącznie z potrzebnym po temu nabytkiem terenu.

Prezydent oświadcza, że wniosek w sprawie zamknięcia dyskusyi został przyjęty.

Ponowne otwarcie dyskusyi.

Wywołało to sprzeciwy na ławach posłów socyalno-demokratycznych. Wywiązała się dłuższa dyskusya regulaminowa, rezultatem której był wniosek domagający się ponownego otwarcia dyskusyi. Zabrał głos socyalny demokrata Landsberg, który wyraził zadowolenie, że kanclerz państwa nie użył słów, jakiemi się posługiwali Briand i Asquith.

Pos. Liebknecht woła: Przecież, przecież.

Pos. Landsberg: Albo musisz pan być odmiennego zdania, albo należy przypisać to odmienności pańskiej możności słyszenia czy też ustroju duchowego. (Burzliwe oklaski).

Pos. Landsberg w dalszym ciągu swej mowy stwierdził, że w słowach kanclerza państwa nie dopatrzył się żadnych niesłusznych warunków pokojowych. Obecnie żaden mąż stanu nie może odrzucić podjęcia rokowań pokojowych z tem twierdzeniem, że mogą one być uważane jako oznaka słabości. Pod zwalczaniem militaryzmu socyalni demokraci rozumieją co innego niż nieprzyjaciele państwa. Wszelkie usiłowania odzyskania Alzacyi i Lotaryngii skończą się zawodem.

Na tem zakończyła się dyskusya nad interpelacyą.

Na wniosek prezydenta upoważniono prezydyum do wyznaczenia terminu następnego posiedzenia.

Pos. Liebknecht protestował w dłuższym wywodzie wśród ogólnego niepokoju, w sprawie postępowania prezydenta i domagał się odbycia jutro posiedzenia.

Izba przyjęła wniosek prezydenta. Na tem posiedzenie zamknięto.

Lord Asquith o pokoju.

Londyn. (T. B.) W izbie gmin odpowiedział Asquith na zapytanie, że Anglia, Francya, Włochy, Japonia i Rosya umówiły się, iż nie będą zawierały odrębnego pokoju.

Jeżeli rządy nieprzyjacielskie, czy to bezpośrednio, czy też przez kraje neutralne poczynią poważne propozycye pokojowe, to propozycye te przedewszystkiem stanowić będą przedmiot rokowań z sojusznikami. Do tego czasu nie może rząd czynić żadnej obietnicy. Gdyby uczynione zostały propozycye pokojowe wtenczas uważał będzie rząd za rzecz pożądania godną, aby możliwie szybko zawiadomić o tem parlament.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (T. B.) W sejmie węgierskim w dalszym ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem oświadczył hr. Wojciech Apponyi: Musimy oświadczyć otwarcie, że nie prowadzimy dalszej wojny z jakiejkolwiek ambicyi ani oszołomieni naszymi sukcesami lecz, że jesteśmy gotowi zawrzeć pokój w tej chwili, w której nasze defensywne cele będą zapewnione i w której także nasi nieprzyjaciele uznają, że leży w ich interesie porzucić daremne próby urzeczywistnienia ich planów .Jak długo nie nastąpi u nieprzyjaciół poznanie tego, jesteśmy zdecydowani prowadzić dalej narzuconą nam wojnę.

Na końcu posiedzenia przyszło do dyskusyi nad interpelacyą hr. Esterhazy'ego w sprawie administracyi obszarów obsadzonych przez armię austro-węgierską.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył między innemi prezydent ministrów hr. Tisza: O ile większe tereny dostają się w posiadanie naszej armii ustanawianą bywa na nich administracya wojskowa, której przydzielonym zostaje odpowiedni personal urzędników cywilnych. Administracya ta podlega naczelnej komendzie armii i dotąd urządzoną została jedynie na obszarach Polski rosyjskiej, zajętych przez nasze wojska. W Serbii administracya sprawowaną jest dotąd przez komendy etapowe.

Jednakże podobna administracya utworzoną będzie także w Serbii. Rząd węgierski stoi na stanowisku, że już ze względu na kwestye językowe jest wskazanem, aby na terenie Polski rosyjskiej w pierwszym rzędzie użyto personału administracyi austryackiej, natomiast przy utworzeniu administracyi na zajętym obszarze serbskim wchodzić będzie w pierwszym rzędzie personal administracyi węgierskiej. Nie wchodząc w zakres działania Naczelnej Komendy Armii uważa prezydent ministrów za swój obowiązek oświadczyć, że przy organizowaniu administracyi wojskowej w Serbii ujawni się fakt, że chodzi tutaj o teren, który przedewszystkiem podpada w zakres sfery interesów węgierskich. Te oświadczenia prezydenta ministrów przyjęto do wiadomości. Następne posiedzenie jutro.

Z Warszawy.

Związki ochrony kobiety.

Istniejące polskie związki ochrony kobiety rozwijają oddawna bardzo skuteczną działalność. Za ich przykładem powstał podobny związek żydowski, który zwrócił się do Komitetu Obywatelskiego z prośbą o pomoc pieniężną. K. O udzielił mu zasiłku w kwocie 1500 rubli.

Publiczne pracownie.

Okręg podmiejski Nowe Brudno, zamieszkały głównie przez sfery robotnicze kolei nadwiślańskiej jest dzisiaj siedliskiem największego niedostatku. Okoliczność ta zmusza niedorostków a zwłaszcza młode dziewczęta do szukania dziennego zarobku w Warszawie. Osoby te w czasie drogi powrotnej porą wieczorną narażone są na różne niebezpieczeństwa. Aby temu zapobiedz utworzono na wniosek przewodniczącego tego okręgu dom pracy w Nowem Brudnie, gdzie dziewczęta znajdują zatrudnienie jako szwaczki, hafciarki i t. p. Uzyskano też pomieszczenie na publiczne pracownie rzemieślnicze i dokonano wyboru ich kierowników. Ze względu na wielką społeczną doniosłość tych urządzeń, postanowił Komitet Obywatelski udzielić im znacznej pomocy pieniężnej.

Wyrób obuwia z drzewa.

W domu gazowym, ul. Erywańska l. 3. otworzyła „Komisya dla pracy kobiet" pracownię dla wyrobu obuwia z podeszwą drewnianą. Zarząd domu gazowego udzielił pracowni bezpłatnego pomieszczenia.

Kuchnia dla uczniów.

K. O. otworzył w budynku cyrkowym kuchnię dla uczniów szkół warszawskich. Obiady wydaje się po cenie 15 kop.

Sprawa węglowa.

„Deutsche Warschauer Zeitung" z dnia 6. bm. donosi:

Rozporządzenie szefa okręgu warszawskiego postanawia, że pojedyncze gminy okręgu otrzymywać będą wagonowe przesyłki węgla tylko na ręce sołtysa lub miejscowego związku gospodarczego. Obowiązkiem sołtysa względnie związku jest równomierny rozdział węgla między ludność. Ceny ustalono jak następuje: za 1 tonę w Warszawie 33 mk., Pruszkowie 32 mk., Jabłonnej 34 mk. 50 fen., Nowym Dworze 35 mk.

Dziennik rozporządzeń.

Pojawił się pierwszy numer „Dziennika rozporządzeń" pod nazwą „Verordnungsblatt für das General-Gouvernement Warschau". Cena 25 fen.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 10. grudnia 1915.

W sprawie Polski.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Die Zeit" donosi z Lugano: Narodowcy włoscy postawili w izbie poselskiej wniosek w sprawie odnowienia Królestwa Polskiego.

Wyjaśnienie.

Rzym. (T. B.) „Osservatore Romano" odpowiada ajencyi Stefaniego, że według jego wiadomości, pominąwszy względy drugorzędne, rząd włoski nie chciał przyznać przedstawicielom mocarstw centralnych przy Stolicy Apostolskiej prawa swobodnego niezawisłego kontaktu ze swoimi rządami i że przedstawiciele mocarstw centralnych chociaż nie byli wydaleni to przecież musieli opuścić Rzym, a to celem ustrzeżenia swego urzędu i swej godności.

Zaprzeczenie.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa przeczy kategorycznie doniesieniu dzienników neutralnych, jakoby klasa popisowa roku 1916. była już w całości powołaną pod broń, a zwłaszcza, jakoby została powołaną pod broń klasa popisowa z roku 1917.



W kościele OO. Bernardynów na Stradomiu
przypada
we Środę dnia 8-go Grudnia 1915 roku
Uroczystość ośmiodniowa

NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

Najświętszej Maryi Panny

Patronki Prowincyi Zakonnej OO. Bernardynów
Od 8 do 15 grudnia b. r. włącznie — połączona z odpustem zupełnym.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA:

W wigilię Uroczystości t. j. 7 grudnia o godzinie 6 wieczorem Nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu, poczem Litania do Matki Boskiej, Kazanie i Procesya.

W samą Uroczystość: o godzinie 6 rano Msza św. śpiewana przed ołtarzem Matki Boskiej — o godzinie 7 Msza św., — o godzinie 8 Msza św., — o godzinie 9 Wotywa przed ołtarzem N. M. P. — o godzinie 10½ Suma z wystawieniem Najświęt. Sakramentu i Kazaniem — o godzinie 5 Nieszpory, Litania do Matki Bożej, Kazanie i Procesya.

Od 9 do 14 grudnia codziennie: o godz. 6 Msza św. śpiewana (Roraty) — o godzinie 7 mej Msza św. — o godz. 9 Wotywa śpiewana — o godzinie 10 Suma z wystawieniem Najwiętszego Sakramentu — o godzinie 5½ Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Litanią do M. B., Kazaniem i Procesyą,

a dna 15 gruduia — w oktawę uroczystości:
Suma o godz. 10½ z wystaw. Najśw. Sakramentu i Kazaniem,
Nieszpory o godz. 5½ z wystawieniem N. Sakramentu, Litanią do Matki Bożej, Kazaniem, Procesyą i **uroczystą konkluzyą.**

Wiadomości o zaginionych

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

Antoni Siatka

żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.